

ORBITY NAUKI

wiedza i życie

PRIYAMVADA NATARAJAN

# MAPY KOSMOSU

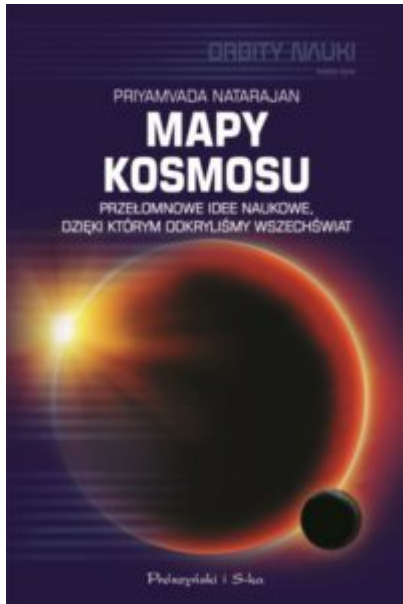
PRZEŁOMNOWNE IDEE NAUKOWE,  
DZIĘKI KTÓRYM ODKRYLIŚMY WSZECHŚWIAT



Prószyński i S-ka

# Od astrologii do fizyki

nimfa bagienna



Są książki, którym już za sam fakt zaistnienia należy się pozytywna recenzja. Do takich pozycji należą moim zdaniem „Mapy kosmosu” Priyamavady Natarajan.

Wchodząc do księgarni stacjonarnej, coraz częściej czuję się, jakbym wróciła do wczesnych lat 70. ubiegłego wieku – niby sklepy pełne były towaru (czas półek zastawionych li tylko octem nadszedł dziesięć lat później), a jednak, gdy przyszło zrobić zakupy, pojawiało się wrażenie, że nic nie ma. Pewnie trochę przesadzam, ale mam nadzieję, że łapiecie główną myśl – książek mnóstwo, ale lwia część to jakowaś pulpa traktująca o niczym, ogłupiająca bardziej niż brazylijska telenowela. No, chyba że „coś” jest gotowaniem. Książek kucharskich mamy mnóstwo.

Nic więc dziwnego, że gdy tylko widzę nową pozycję z serii Orbity nauki czuję przyciąganie, jakbym była garścią żelaznych opiłków w pobliżu potężnego magnesu. Te książki są zawsze o czymś. O czym są „Mapy nieba”? Natarajan wzięła na warsztat niełatwy temat: historię astronomii, czyli zagadnienie z pogranicza historii i fizyki, coś, czym rzadko interesują się zarówno „rasowi” historycy, jak i astronomowie. Tytułowe mapy to proponowane przez naukowców koncepcje budowy wszechświata. *Mam nadzieję, że udało mi się pokazać, iż najbardziej interesujące koncepcje są swego rodzaju mapami – niektóre dosłownie. Każda naniesiona na nich poprawka pozwala nam wyraźniej dostrzec szczegóły otaczającego nas świata.* – pisze autorka w Epilogu. Te słowa najlepiej podsumowują zawartość książki.

Książka Natarajan traktuje jednak nie tyle o samych teoriach, co o ich pochodzeniu. Skąd się wzięły, gdzie tkwią ich korzenie, dlaczego jedne od razu zdobyły ogromną popularność wśród naukowców, a inne musiały latami przebijać się z trudem, nim w końcu zajęły należne im miejsce. Inaczej mówiąc, „Mapy nieba” nie tyle odpowiadają na pytanie „Jak zbudowany jest wszechświat?”, ile starają się wytłumaczyć „Dlaczego myślimy, że wszechświat wygląda tak, a nie inaczej?”.

Dzięki „Mapom nieba” możemy prześledzić drogę, jaką musiały przejść kolejne postępowe idee. Jakżeż często o ich powodzeniu lub klęsce decydowały nie względy merytoryczne czy religijne, lecz... estetyczne. Niejedna teoria nie mogła się przebić, bo w odbiorze naukowców była nieładna, niejednokrotnie stosowano nawet określenie „odrażająca”.

Czasy, kiedy astronomia była nauką romantyczną, to już zamierzchnia przeszłość. Została wchłonięta

przez tak racjonalną i pozbawioną poezji naukę, jaką jest fizyka. W astronomii, a w szczególności w astrofizyce, naukowcy coraz częściej zamiast obserwować nocne, usiane gwiazdami niebo, ślęczą nad zawiłymi matematycznymi formułami. To kolejna przeszkoda utrudniająca popularyzatorom nauki prezentowanie najnowszych odkryć w atrakcyjny sposób. W publikacjach coraz mniej jest języka polskiego, a coraz więcej zawiłych matematycznych wzorów i wykresów. Natarajan udało się rzecz zdawałoby się niemożliwa: napisała trzystustronicową książkę o astronomii, w której nie ma ani jednego wzoru. Stop! Jest jeden. Słynne  $E=mc^2$ . Myślę jednak, że tę formułę gładko łyknie każdy czytelnik.

O nieobecności wzorów wspominać nie bez kozery. Ich brak sprawia, że „Mapy nieba” będzie w stanie przeczytać nawet osoba organicznie nienawidząca matematyki. Jest to także świetna pozycja dla osób zaczynających dopiero swoją przygodę z astronomią – przystępna forma daje większe szanse na zainteresowanie czytelnika tematem. Ale uwaga! To nie jest pozycja wyłącznie dla początkujących. Także osoby od dawna interesujące się astronomią znajdą tu coś dla siebie: mnóstwo smakowitych ciekawostek i ploteczek ze świata nauki. Lektura lekka, a jednocześnie pouczająca. Natarajan pokazała, że książki popularno-naukowe można pisać tak, by zaspokajanie ciekawości i zdobywanie wiedzy było przyjemnością i odpoczynkiem od codziennej rutyny, a nie żmudnym przebijaniem się przez zawiłe wywody.

*Agnieszka Chodkowska-Gyurics*

Tytuł: „Mapy kosmosu. Przełomowe idee naukowe, dzięki którym odkryliśmy wszechświat”

Autor: Priyamavada Natarajan

Tłumacze: Bogumił Bieniok i Ewa L. Łokas

Wydawca: Prószyński 2017

Stron: 304

Cena: 39,90 zł